

Dajcie 6 mld euro, albo zaleją was imigranci!

11 lutego 2016

Erdoğan imigranci Islamiści Islamizacja Europy kryzys migracyjny Pieniądze Polityka szantaż Turcja UE Unia Europejska

Trudno nie odbierać tego inaczej niż szantaż, gdy prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan domaga się od Unii Europejskiej większej sumy pieniędzy i grozi, że w przeciwnym wypadku uchodźcy, a wśród nich terroryści, będą mogli nadal swobodnie przemieszczać się do Europy. Negocjacje między politykami UE a Erdoğanem były pełne niepewności, napięcia, złośliwych komentarzy i braku zaufania.

Grecki portal finansowy euro2day.gr opublikował szczegóły negocjacji między przewodniczącym Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckerem i przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem a prezydentem Turcji, Recepem Tayyipem Erdoğanem, które miały miejsce w listopadzie w Antalya. UE od początku zapowiadała, że przekaże Turcji w przeciągu dwóch lat 3 miliardy euro na tzw. kryzys z uchodźcami, czy jak kto woli – w ramach szantażu. Była to pierwsza taka propozycja, a oficjalnie również ostatnia.

Okazuje się, że Erdoğan liczył na co najmniej 6 miliardów euro i był wyraźnie oburzony, gdy Unia Europejska nie chciała mu dać większej sumy. Wtedy prezydent Turcji powiedział, że w takiej sytuacji nie potrzebuje już unijnych pieniędzy i dodał: „Możemy otworzyć drzwi do Grecji i Bułgarii w każdej chwili i wsadzimy uchodźców do autobusów”. Wypomniał również, że Grecja podczas kryzysu otrzymała ponad 400 miliardów euro a on na same obozy dla uchodźców wydał już 8 miliardów.

Donald Tusk tłumaczył, że sytuacja w UE jest obecnie bardzo trudna a niektóre kraje członkowskie zawieszają układ Schengen

właśnie z powodu migrantów. Dał po prostu do zrozumienia, że porozumienie z Turcją musi zostać zawarte, więc trzeba ją czymś zadowolić. Erdoğan odpowiedział: „Więc jak poradzicie sobie z uchodźcami, jeśli się nie dogadamy? Zabijesz ich?”.

W trakcie posiedzenia Erdoğan dał jasno do zrozumienia, że nie interesują go obecne problemy w Europie. On chce po prostu większej sumy pieniędzy, stowarzyszenia Turcji z Unią Europejską i zniesienia wiz. Pojawiały się groźby zerwania dalszych negocjacji. Politycy UE stwierdzili jednak, że jeśli układ Schengen upadnie, Turcja nie skorzysta na tym gdy zostaną zniesione wizy. Juncker dodał, że wszystkie te decyzje są „ekstremalnie trudne” dla państw członkowskich, ale są możliwe do zrealizowania.

Podczas spotkania, Erdoğan poruszył również temat raportu UE, który opisuje Turcję jako potencjalnego kandydata i wskazuje na naruszane swobody obywatelskie oraz brak sprawiedliwości i wolności mediów. Oczywiście zdaniem Erdoğan, dokument jest zakłamany i nie opisuje „prawdziwej Turcji”.

Według oficjalnych wersji, Turcja miała podpisać umowę z Unią Europejską i uzgodniono że otrzyma 3 miliardy euro w zamian za ograniczenie napływu uchodźców do Europy i wznowienie rozmów dotyczących wejście tego państwa w skład UE. W grudniu Reuters powołując się na unijny raport powiadomił, że mimo osiągniętego porozumienia, Turcja wciąż nie ograniczyła napływu migrantów do Grecji.

Biorąc pod uwagę szczegóły spotkania w Antalya jest to co najmniej podejrzane, że strony jednak osiągnęły konsensus, choć Unia Europejska podobno nie zmieniła swojego stanowiska a Erdoğan nie złagodniał. Greccy deputowani w Parlamencie Europejskim domagają się wyjaśnień – chcą wiedzieć czy doniesienia portalu euro2day.gr są prawdziwe i czy Unia nie zaoferowała czegoś więcej. Niestety taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny, lecz w najbliższym czasie zapewne nie poznamy szczegółów tajnego porozumienia.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: euro2day.gr

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl